

Jerzy Zaniemojski

"Rozważania o przestępstwie i karze na tle zagadnień współczesności", Leszek Lernell, Warszawa 1975 : [recenzja]

Palestra 20/3(219), 57-60

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Spółeczeństwo polskie i adwokatura polska utraciły w osobie adw. Franciszka Cwikowskiego człowieka, który całym swym życiem dokumentował miłość do swego narodu i kraju i który na zawsze pozostanie w pamięci tych, którzy mieli szczęście zetknąć się z Nim.

adw. Tadeusz Kaszubski

RECENZJE

Leszek Lernell: *Rozważania o przestępstwie i karze na tle zagadnień współczesności*, PWN, Warszawa 1975

Przestępstwo i kara, podstawowe zagadnienia prawa karnego, zostały omówione w zbiorze rozpraw, które autor określił w podtytule książki jako eseje dodając, że słowa „esej”, oznaczającego próbę, użył dlatego, że „Rozważania” stanowią próbę analizy pewnych nowych, zbyt mało dostrzeganych problemów przestępstwa i kary kryminalnej, zaprzatających umysł człowieka współczesnego, wrażliwego na zjawiska patologii życia społecznego.

Zastosowanie eseistycznej formy pozwoliło — przy zachowaniu ścisłych rygorów rozumowania naukowego — na większą swobodę poruszania się w zawilej, bogatej i żywej problematyce, a ponadto umożliwiło autorowi stosowanie dygresji i sięganie do literatury pięknej, do poetyckiego paradoksu filozoficznego. Forma eseju uatrakcyjniła ponadto książkę i ułatwia jej odbiór, co mogłoby przyczynić się do poszerzenia kręgu czytelników, gdyby nie nakład wynoszący zaledwie 1.780 egzemplarzy, nakład niezrozumiały, gdyż jest to praca, która powinna wzbudzić zainteresowanie nie tylko prawników, szczególnie sędziów, adwokatów i prokuratorów, ale również tych wszyst-

kich, którzy interesują się problemami patologii społecznej.

„Rozważania” odbiegają znacznie od większości publikacji prawniczych, i to nie tylko pod względem formy, ale także od strony założeń metodologicznych i merytorycznych. Przy wyborze problemów autor kierował się subiektywnym przekonaniem, że ma coś nowego, własnego do powiedzenia, i dlatego treścią rozpraw jest własna jego refleksja nad wybranymi, zasadniczymi zagadnieniami przestępstwa i kary na tle zagadnień współczesności, przy czym tendencją przewodnią autora było ukazanie głębokich racji humanistycznych, które powinny towarzyszyć refleksji nad zagadnieniami z dziedziny patologii społecznej.

Stąd wieloaspektowe, szerokie ujęcie omawianej problematyki, próba jej oświetlenia z różnych punktów widzenia: filozoficznego, psychologicznego, socjologicznego, biologicznego itp., ale z ograniczeniem się do wykładu myśli własnych, bez zbędnego balastu w postaci referowania cudzych poglądów¹, bez przypisów, odnośników itd., a ze wskazaniem jedynie źródeł inspiracji myślowej autora.

Referując własne poglądy, autor

¹ Przytaczanie poglądów innych autorów ogranicza się do zakresu niezbędnego dla wskazania źródła inspiracji myślowej autora.

unika polemik z innymi poglądami uważając, że wykład własnego stanowiska, opartego na rzeczowej argumentacji, jest optymalną formą dyskusji naukowej, a ponadto wychodząc z założenia o konieczności zachowania respektu i tolerancji wobec poglądów odmiennych, gdyż w obrębie nauk o człowieku nie dysponujemy na ogół pełnym, doświadczalnym materiałem dowodowym umożliwiającym bezbłędną weryfikację określonej koncepcji naukowej lub obalenie koncepcji odmiennej. Odnosi się to szczególnie do tez z dziedziny nauki o przestępstwie i karze. Ograniczone bowiem ze względów humanistycznych możliwości eksperymentowania w tej dziedzinie osłabiają siłę dowodową jej twierdzeń naukowych, które długo pozostają na szczyblu hipotez, wymagających stalego wzmacniania lub weryfikacji za pomocą nowych argumentów.

Obok tolerancji autor wskazuje na potrzebę zachowania pokory wobec przedmiotu naukowego badania, jakim jest rzeczywistość ludzka (społeczność). Uzasadnia to także fakt, że opierając się na wynikach nauki usiłuje się wpłynąć na procesy zachodzące w społeczeństwie w kierunku pożądanym ze stanowiska naukowego lub ideologicznego, to natrafia się na poważne, trudne do pokonania przeszkody. Poznanie bowiem reguł zachowania się i postępowania człowieka jest zadaniem bardzo skomplikowanym, i nauka jedynie powoli i mozolnie czyni postępy w tym zakresie.

Pierwsza z czterech zasadniczych części książki obejmuje ogólne refleksje metodologiczne nad sposobem uprawiania nauki o przestępstwie i karze. W tej części autor przekazał swoje refleksje na tematy należące do kręgu tzw. filozofii prawa karnego stwierdzając, że nastąpiło zerwanie „pomostów” pomiędzy problematyką filozoficzną a kryminologiczną i penologiczną oraz nastąpił również zmierzch

dyscypliny naukowej występującej ongiś pod nazwą „filozofia prawa karnego”, wiążący się zresztą z regresem filozofii prawa w ogóle.

Filozofia prawa karnego pełniła dawniej funkcję scalającą naukę o przestępstwie i karze z innymi gałęziami wiedzy o człowieku. Obecnie funkcja ta realizowana jest w procesie integracji poszczególnych nauk, w drodze wyboru wspólnych problemów badawczych dla różnych dziedzin nauk, objętych programem integracji. Dwa takie problemy, istotne dla nauki o przestępstwie i karze, powinny się stać przedmiotem zintegrowanych badań wszelkich nauk o człowieku, a mianowicie: zagadnienie sensu zachowania jednostki i problem osobowości człowieka. Głębsza bowiem integracja badań nad przestępstwem i karą z innymi dziedzinami wiedzy o człowieku stanowi jedyną szansę uzyskania wyników zasługujących na miano naukowych.

Twórcze zespolenie nauki o przestępstwie i karze z innymi dyscyplinami wymaga wyboru odpowiedniej postawy badawczej. Wyróżniając postawę dogmatyczną, empiryczną i humanistyczną, autor opowiada się za tą ostatnią, rozumiejąc ją jako postawę otwartą, prowadzącą do powiązania nauki o przestępstwie i karze z szeroko ujętą wiedzą o kulturze i społeczeństwie, o człowieku, jego osobowości i zachowaniu.

Druga część pracy poświęcona jest rozważaniom o przestępstwie. Zawiera ona medytacje nad teorią przestępstwa — w tym także próbę odpowiedzi na pytanie, czym jest przestępstwo w ujęciu symptomatologicznym, wiktymologicznym i fenomenologicznym — oraz omówienie problemu pomiaru zjawiska kryminalnego, przy czym autor ostrzega przed nadmiernym szafowaniem ocenami ilościowymi, gdy ich przedmiotem jest zachowanie człowieka.

Ta część książki zawiera ponadto

poglądy autora na temat czynnika genetycznego przestępstwa, rozmyślenia o winie i odpowiedzialności karnej oraz spostrzeżenia na temat przestępstwa i kary na tle współczesnego postępu cywilizacyjnego.

W rozmyślaniach o winie i o odpowiedzialności karnej poruszone zostały takie zagadnienia, jak możliwość wyboru postępowania jako wstępna przesłanka winy i odpowiedzialności, występowanie elementów psychicznych na tle czynników „zobiektywizowanych” w procesie dowodzenia winy oraz antropologiczny, psychologiczny i etyczny sens winy.

Rozdział o przestępstwie i karze na tle współczesnego postępu cywilizacyjnego obejmuje kwestię sprowadzenia niebezpieczeństwa dla wartości ludzkich jako współczesnego groźnego zjawiska kryminalnego, zaboru samochodu jako współczesnej odmiany przestępstwa „tradycyjnego” oraz problem głównych czynników odpowiedzialności karnej.

Trzecia część pracy — rozważania o karze — zawiera rozmyślenia nad sensem represji karnej, katalogiem kar i metod karania, refleksje o istocie kary pozbawienia wolności (aspekty psychologiczne i filozoficzne kary pozbawienia wolności) i „poprawczej” funkcji tej kary oraz o sensie kar pieniężnych, a ponadto medytacje nad zagadnieniem: osobowość sprawcy a indywidualizacja kary, przy czym poruszono w nim takie tematy, jak sens indywidualizacji kary, indywidualizacja kary na tle teorii penologicznych i rozpoznanie cech osobistych przestępcy w procesie indywidualizacji kary. Na uwagę zasługuje tu wniosek autora, że szafowanie karą pozbawienia wolności pozostaje w kolizji z procesem rozwoju historycznego, gdyż aktualnie wolność indywidualna, której pozbawienie jest istotną treścią kary więzienia, zy-

skała na wartości i stała się taką elementarną potrzebą, jak np. potrzeba oddychania. Ponadto autor podkreślił konieczność przestrzegania w procesie wykonania kary dyrektyw humanizmu.

Część czwarta zawiera rozważania o trwałych i zmiennych zjawiskach przestępczości, tendencjach do obiektywizacji odpowiedzialności karnej i nowych zjawiskach przestępczości w epoce współczesnej.

Stawiając pytanie, czy następuje zmierzch represji karnej, autor nie kryje swego sceptycyzmu co do skutków zbytniej penalizacji życia społecznego. Dlatego wypowiada się za szerokim programem stosowania środków prewencyjnych i profilaktycznych, zapobiegających przestępczości przy wykorzystaniu najnowszych osiągnięć nauki i techniki, przy czym wskazuje na szczególne znaczenie w tym zakresie elektroniki, organizacji pracy, socjotechniki, psychotechniki, biologii i psychologii. Nie negując całkowicie prewencyjnej, poprawczej roli kary, podkreśla jednak, że np. doskonalsze metody kontroli i organizacji pracy, prawidłowe ustawienie bodźców materialnych i naukowe zabiegi socjologiczne i psychotechniczne lepiej zapobiegają przestępczości gospodarczej niż drakońskie wyroki karne.

Nie zmierzając w swoich wywodach do podważenia instytucji kary kryminalnej jako niezbędnego narzędzia ochrony stosunków społecznych, autor uważa, że kara jest „mniejszym złem”, dopuszczalnym dla przeciwstawienia się „większemu złu”, jakim jest przestępstwo. Świadomość tego faktu powinna być obecna nie tylko podczas refleksji teoretycznych, ale także w praktyce i stąd wynika głoszony już przez Beccarię i Benthama a zawarty także u Marksa¹ postulat tzw. ekonomii kary.

¹ Autor przypomniał, że Marks w swej dysertacji doktorskiej skłaniał się do poglądów Epikura, iż kara jest złem poniżającym człowieka.

Ze świadomością, że kara pozostaje „złem”, powinno iść w parze przekonanie o tym, iż jest ona „koniecznością ostateczną” i dlatego represję karną należy wprawiać w ruch dopiero jako środek ostateczny po wypróbowaniu innych środków społecznego oddziaływania. Praktyce i teorii karania towarzyszyć powinna także idea poprawy i wychowania człowieka.

Wysiłek autora „Rozważań” skierowany został nie tyle na rozwiązanie, ile na postawienie problemów, a przez to na wydobywanie na jaw pewnych sprzeczności, takich np. jak sprzeczność wynikająca z ujęcia zjawiska przestępczego w kategoriach biologicz-

nych i kulturowych jako bytu i jako wartości, jako przejawu indywidualnych cech jednostki oraz jako zjawiska determinowanego układem stosunków społecznych albo jak sprzeczność pomiędzy aktualnymi możliwościami działania a ideałami socjalistycznego humanizmu.

W rozważaniach tych autorowi towarzyszyła wiara w człowieka, która choć „niewystarczająca w rozumowaniu naukowym, jest nieodzowna w chwilach zadumy nad zjawiskami patologii życia społeczeństwa i jednostki, nad drażniącą, niewdzięczną problematyką przestępstwa i kary”.

adw. Jerzy Zaniemojski

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(myśli – aforyzmy)*

XXVII

Powołanie obrońcy, zaufanie w nim położone, stawia go prawie niewolnikiem obowiązku; nie jest mocen nic opuścić ani czynić wyboru w tym, co strona skarżąca przeciw obwinionemu przywodzi, lecz na wszystko odpowiedzieć powinien.

(TARCZEWSKI)

Sędzia czy też władza winna jest wzajemne poszanowanie adwokatowi i tylko pod tym warunkiem może wymagać uznania swego autorytetu i stanowiska, jeżeli ze swej strony nie wykracza przeciw tej zasadzie.

(TILL)

Złe prawo zawsze szkodę czyni jako bestia nierozumna, która ubłagać się nie da, a tylko ją zabić trzeba.

(SKARGA)

Bez moralności obywatelskich społeczeństwa giną, bez moralności osobistej nie są warte przetrwania.

(RUSSELL)

Nie ma człowieka bez ideału, różnica zachodzi w ich jakości.

(BIEGAŃSKI)

* Poprzednie zestawy zamieszczono w numerach „Palestry” z 1973, 1974 i 1975 r.